

Rozmowa z dr. inż. **PIOTREM BUCHWALDEM**, prezesem Centralnej Stacji Ratownictwa Górniczego SA

# Mniej interwencji, więcej innowacji

► **NOWY GÓRNIK: W 2018 roku ratownictwo górnicze weszło ze zmniejszoną liczbą okręgowych stacji, ale ze wzmocnioną służbą psychologiczną i nową strategią. Te zmiany to koniec czy początek dopasowywania się do zmieniającego się polskiego górnictwa?**

**PIOTR BUCHWALD:** Wycho-  
dząc z założenia, że skoro tak dużo w górnictwie się dzieje, to musimy pokazać udoskonalony obraz interwencyjny, nie dlatego, że poprzedni był zły. Przy zmieniających się warunkach trzeba się dopasować do realiów. Zmniejszyła się liczba kopalń węgla kamiennego w rejonie Zabrze i Bytomia, czyli utrzymywanie dwóch okręgowych stacji w tym obszarze przestało być racjonalne. Zabrzeńska stacja rozszerzyła zakres zadań, przejmując obowiązki tej działającej do ubiegłego roku w Bytomiu. Obecnie oprócz CSRG, w której strukturze znajdują się pogotowia specjalistyczne, mamy trzy okręgowe stacje: w Jaworznie, Wodzisławiu Śląskim i Zabrzu. To jednak nie koniec przemian. Prawdopodobnie za dwa lata znowu będziemy mieli cztery okręgowe stacje.



Rozpoczęliśmy przygotowania do utworzenia okręgowej stacji ratownictwa górniczego w Lubelskim Zagłębiu Węglowym. W najbliższych latach powstaną tam nowe kopalnie, co wynika z planów inwestycyjnych krajowych i zagranicznych firm. Bogdanka jest zakładem trzyruchowym, czyli są to w praktyce trzy kopalnie. Centrum wydobywcze polskiego węgla kamiennego w perspektywie kolejnych lat będzie się przesuwało z Górnego Śląska do Lubelskiego Zagłębia, ponieważ takie są również uwarunkowania złożowe.

Mamy akceptację Ministerstwa Energii dla naszych zamierzeń, które sygnalizowałem już 18 września ubiegłego roku podczas konferencji o stanie służb ratowniczych. Na uroczystość barbórkową mieliśmy gotową koncepcję zmian organizacyjnych i nową strategię, która zaczęła obowiązywać od 1 stycznia br. Nasze zawodowe pogotowia specjalistyczne w ubiegłym roku zostały wyposażone w najnowocześniejszy sprzęt o wartości 14,5 mln złotych. Przywiązujemy ogromną wagę do wyszkolenia naszych ratowników, ale również widzimy, szczególnie podczas akcji ratowniczych, jak wielkie znaczenie ma także zaplecze techniczne. Dzisiaj polskie służby ratownictwa górniczego mają renomę w całym świecie.

► **Prowadzone reorganizacje i modernizacje wynikają nie tylko z nowych potrzeb, ale także z mocy prawa. Od ubiegłego roku CSRG SA jest przedsiębiorstwem o szczególnym znaczeniu gospodarczo-obronnym, jednostką Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Ale skąd w tych przemianach wzięła się służba psychologiczna?**

– Jako prezes Wyższego Urzędu Górniczego nadzorowałem akcje ratownicze oraz dochodzenia w sprawie katastrof w kopalniach: Halemba, Borynia, Mysłowice-Wesoła czy innych zakładach wydobywczych. Wtedy zobaczyłem, z jaką traumą zmagają się ratownicy uczestniczący w trudnych akcjach oraz rodziny poszkodowanych. Zamyśliłem utworzenia specjalistycznej służby psychologicznej, która pomagałaby ludziom uporać się z trudnymi

przeżyciami, długo czekał na realizację. Dlatego cieszy mnie, że mamy w CSRG już stałe dyżury psychologiczne, z których mogą korzystać ratownicy i rodziny ofiar wypadków górniczych. Nasi psycholodzy prowadzą kursy dla ratowników i wspierają swoją wiedzą zastępy ratownicze w kopalniach. W sytuacjach kryzysowych dotrą do kopalni, by na wezwanie kierownika ruchu udzielać pierwszej pomocy psychologicznej poszkodowanym w wypadkach.

► **Często pan podkreśla, że ratownictwo górnicze ma cztery filary: interwencyjny, prewencyjny, szkoleniowy i innowacyjny. Za działania innowacyjne w ub.r. był pan nominowany w plebiscytcie Dziennika Zachodniego „Osobowość Roku” w kategorii biznes. Jakie to były przedsięwzięcia?**

– Podczas pracy w WUG irytowało mnie, że po każdej komisji czy spotkaniu roboczym sformułowano po 10 wniosków i one się powtarzały przez lata przy podobnych zdarzeniach, a moje duże obawy związane były z ich realizacją bezpośrednio w przemyśle. Dlatego bardzo mi zależy, by wprowadzanie nowości było regułą w działalności CSRG. W ubiegłym roku najbardziej spektakularne były dwa rozwiązania innowacyjne, które udało się nam wprowadzić na własne potrzeby i rozpropagować je w kopalniach.

Po katastrofie w kopalni Krupiński tematem numer jeden stała się dla mnie bezprzewodowa łączność ratownicza, która od ubiegłego roku jest faktem, a nie marzeniem. Realizacja tego projektu kosztowała aż 1,5 mln złotych, ale w akcjach ratowniczych dobra komunikacja jest na wagę życia i śmierci. System łączności bezprzewodowej, oprócz komunikacji głosowej w dwóch kierunkach, podobnie jak w telefonii komórkowej, ma dodatkowe atuty. Zapewnia jednocześnie monitoring wybranych parametrów życiowych ratowników, a także umożliwia ich lokalizację.

Przy rosnącym zagrożeniu klimatycznym w kopalniach coraz bardziej potrzebna była bielizna chłodząca dla ratowników i odzież ochronna z urządzeniem do pomiaru częstości skurczów serca. Po katastrofie w latach 90. ubiegłego wieku w kopalni Niwka-Modrzejów, w której zginął zastęp ratowniczy, szukano zabezpieczeń przed przegrzaniem ludzkiego organizmu. W ubiegłym roku wyposażyliśmy naszą sekcję ratownictwa zawodowego w taką wyjątkową bieliznę i odzież. To bardzo droga konfekcja, ale bez niej niektóre zadania są niewykonalne. W ubiegłym roku podczas pożaru w jednej z kopalń temperatura dochodziła do 100 stopni Celsjusza i ratownicy sześciokrotnie podchodzili do zamknięcia tamy. Uzbroiliśmy ich, jak kosmonautów, i dali radę. Bez dodatkowych zabezpieczeń poszczególne służby kopalniane są bez szans.

Przy obu wprowadzonych w ubiegłym roku innowacjach uczestniczyliśmy w każdym wcześniejszym etapie ich realizacji. Nasi specjaliści pracowali w utworzonych konsorcjach badawczych.

► **Z raportów CSRG wnioskuję, że interwencji ratowniczych ubywa w ostatnich latach. Czy to wynika z mniejszej liczby kopalń czy lepszej prewencji zagrożeń?**

– Zapewne liczba czynnych zakładów górniczych ma w tym jakiś udział, ale przede wszystkim zmieniło się podejście do zwalczania zagrożeń w kopalniach. Wydaje mi się, że nie ma już dawnej tendencji do przeczekiwania sytuacji. Jest coraz bardziej widoczne skrócenie czasu akcji ratowniczych. Pożary likwidowane są w zarodku przez służby kopalniane, nie trwają jak dawniej miesiącami. Natomiast przy akcjach zawałowych widzimy, że dochodzi do nich najczęściej w związku z popełnionym błędem podczas eksploatacji, a nie z powodu braku zabezpieczenia wyrobiska.

W polskim górnictwie łatwiej już nie będzie, gdyż warunki górnictwo-geologiczne są coraz trudniejsze wraz z rosnącą głębokością prowadzonych robót. W kopalniach powszechna jest świadomość, że zwalczanie skojarzonych zagrożeń, czyli kilku zagrożeń występujących jednocześnie w tym samym rejonie, wymaga wyjątkowej profilaktyki. Środki stosowane do ich zwalczania nie zawsze się zająbiają, niekiedy wykluczają się wzajemnie. I już na etapie planowania robót górniczych trzeba podejmować wyważone decyzje. A my staramy się tak ukierunkować

pracę naszych służb, aby służyć specjalistycznym doradztwem w planowaniu działań profilaktycznych w kopalniach.

► **Czego dotyczyły ubiegłoroczne interwencje i jakie macie priorytety na ten rok?**

– W ubiegłym roku nie mieliśmy zdarzeń metanowych, nasze interwencje dotyczyły pożarów i zawałów skał. Początek 2018 roku był dla nas intensywny, ponieważ wystąpiło pięć niebezpiecznych zdarzeń, w których uczestniczyły zawodowe pogotowia specjalistyczne CSRG SA. W tym roku będziemy starali się podołać kilku wyzwaniom. Zamierzamy rozpocząć budowę Okręgowej Stacji Ratownictwa Górniczego w Zagłębiu Lubelskim. Przygotowujemy się do dwóch kolejnych projektów innowacyjnych, których efektami mają być symulator prowadzenia akcji ratowniczych w systemie 3D oraz maska ratownicza zapewniająca widoczność przy całkowitym zadyjnieniu i braku jakiegokolwiek światła. Prace już podjęte, szczególnie w pierwszej kwestii, są bardzo obiecujące, co potwierdzają również podmioty naukowe.

Rozmawiała: JOLANTA TALARCZYK

REKLAMA

**NAT** NAJLEPSZY WYPOCZYNEK W POLSCE

**MAJÓWKA LAST MINUTE**

Pobyty 7 dni z pełnym wyżywieniem już od **540 zł**  
Pobyty 3 dni z pełnym wyżywieniem już od **285 zł**

**Nowość! Bukowina Tatrzańska**  
Obiekt po generalnym remoncie

Hotel \*\*\* Ogrodzisko Wisła  
Hotel \*\*\* Ziemowit Ustroń  
OWR Relax Szczytna  
Hotel \*\*\* Jawor Sarbinowo  
Hotel\*\*\* Rybniczanka Świnoujście  
Hotel\*\*\* Górnik Kołobrzeg  
OW Inter Piast Kalbornia

**PROMOCJA TRWA DO ODWOŁANIA. SZCZEGÓŁY W BIURACH SPRZEDAŻY. SPRAWDŹ INNE PAKIETY NA WWW.NAT.PL**

Nadwiślańska Agencja Turystyczna sp. z o.o.

43-100 Tychy, ul. Wejchertów 2 | tel. 32 326 23 50-51, 32 661 12 74, 32 325 04 80, 505 623 666 | fax 32 326 23 59